Nr 165. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 23 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznié złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Krystyny Panny

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21 6	27'' 2''' 101	† 9°, 6	3''' 93	Pn. zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
2	2, 829	† 15. 6	3, 94	Zachodni mocny	Chmury	Deszcz Grzmot
10	1, 533	† 11, 9	4. 21	ZPn. zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
22 6	2, 982	† 13, 2	5, 06	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	2, 748	† 21, 1	5, 62	Pn. Zachodni słaby	,,	Deszcz
10	2. 661	† 14. 9	5, 81	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

Nro 273. D. S. J.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasedzie uchwały Senatu w dniu 3 b. m. do Nr. 3646 D. G. S. zapadłéj, ogłasza się niniejszym konkurs na posadę Dziennikarza Wydziału Dochodów Publicznych, do któréj pensya w ilości złp. 1500 rocznie jest przywiązaną.

Mający zatem chęć ubiegania się o pozyskanie takowéj, winni są podania swe opatrzone w dowody posiadanych kwalifikacyj do Senatu rządzącego na ręce podpisanego w ciągu dni 14 złożyć, bowiem po upływie dopiero wymienionego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 20 lipca 1838. r.

DAROWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęta ruchomość, jako to: wino w beczkach i butelkach, i różne naczynia szklane i blaszane w dniu 27 lipca r. b. to jest w piątek o godzinie 10 zrana na Łobzowie w Okręgu W. M. Krakowa w pałacu przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną. Chęć kupna mający zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 21 lipca 1838 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

— Kraków. —

W dniu 19 lipca r. b. W. Franciszek Kostecki medycyny doktor i professor wysłużony w Akademii Krakowskiéj, były senator W. M. Krakowa obchodził pięćdziesiątą rocznicę inauguracyi swéj na doktora medycyny.

Senat Rządzący W. M. Krakowa i Jego O. zawiadomiony o téj okoliczności, w dowód ocenienia nietylko pełnionych przez jubilata te-

goż w tak długoletnim przeciągu czasu obowiązków lekarza, ale i w uczczeniu zasług jego położonych w czasie piastowania przez niego chlubnie i z pożytkiem dla kraju w zawodzie służby publicznéj pierwszych w kraju tym godności, przyczyniając się do uświetnienia obchodu tak rzadkiéj pamiątki, uczynił do niego nader chlubną odezwę, która z mocy polecenia tegoż Senatu Rządzącego przez Rektora uniwersytetu przy assystencyi dziekanów wszystkich wydziałów akademickich w mieszkaniu jubilata uroczyście z stósowną przemową w dniu tymże wręczoną onemuż została, następnie równie w obecności Rektora i dziekanów oraz członków Wydziału medycznego, W. Józef Brodowicz med. dr. i professor dyrektor Kliniki lekarskiéj uniw. jagiell. obrany przez Wydział medyczny promotor do aktu tego, wynurzył jubilatowi w imieniu uniwersytetu i członków Wydziału lekarskiego uczucia uwielbienia, szacunku i życzliwości a zarazem, wręczył mu dyplom powtórnéj inauguracyi za uchwałą uniwersytetu i Wydziału lekarskiego wydany. Jubilat w zabranym głosie podziękował z niepodobnym do opisania rozrzewnieniem, wynurzając wdzięczność swą tak rządowi krajowemu jako i uniwersytetowi oraz członkom jego za tak zaszczytne uświetnienie ostatnich chwil zbliżającego się do kresu starca blisko ośmdziesiącio letniego, i życząc dzielącym z nim dzisiejszą pamiątkę doczekania się szczęśliwie podobnéj i podobnego jéj uwieńczenia. Równie i inne magistratury delegacye niemniéj znakomisi obywatele i przyjaciele jubilata w dniu tym składając mu wynurzenia uczuć swych, napełniali mieszkanie jego. Zakończył obchód ten obiad u JW. Antoniego Matakiewicza rektora uniwersytetu uświetniony bytnością JW. Haller prezesa Senatu Rządzącego, prezesów wszystkich Instancyi sądowych, członków uniwersytetu, liceum ś. Anny i instytutu technicznego, znakomitych obywateli i członków familii jubilata; w czasie którego rektor uniwersytetu przy wniesieniu stósownego toastu wręczył jubilatowi w imieniu członków akademii jako upominek czci i szacunku pierścień złoty, a następnie W. Paweł Czajkowski professor wysł: wymowy w uiw. Krak. odczytał wypracowaną przez siebie na cześć jubilata odę. Szanowny jubilat wzbudzony do łez oświadczył najczulsze swe podziękowanie, wspominając, iż wdzięczność jego tém jest żywszą że przeżywszy cztery pokolenia pracujących w zawodzie naukowym przy akademii Krakowskiéj, właśnie od pokolenia, z ktorym ani rozpoczynał ani dzielił prace i zawód naukowy, tyle dowodów uznania i życzliwości odbiera; zakończył toastem za pomyślność akademii.

W ten to sposób uczczoną została rzadka w życiu ludzkim pamiątka, i oddany został hołd nauce, cnocie i zasługom.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 17 *Lipca.* —

N. Cesarz Jmć, raczył udzielić postanowieniem z d. 13 (25 czerwca, małoletnim Jzefowi i Alexandrowi Czerwińskim, synom po zmarłym kapitanie korpusu weteranów b. wojska polskiego pensyę w ilości złp. 500 rocznie, aż do dojścia młodszego z nich do lat 16.

Dowiadujemy się z gazety rządowéj pruskiéj, ostatnią pocztą otrzymanéj, że N. Pan nasz, przybył w pożądanem zdrowiu dnia 7 b. m., w samą rocznicę urodzin swoich, do zamku Fürstenstein w Słązku, gdzie bawi N. Cesarzowa Jmć.

— *Berlin* 15 *Lipca.* —

Mamy wiadomość że N. król nasz przybył dnia 4 b. m. do Cieplic gdzie przez miesiąc jeden zabawiwszy, w pierwszych dniach sierpnia wróci do stolicy.

Kierunek, jaki wzięła sprawa hanowerska, nadaje jéj teraz nowy koloryt. Jest zdaniem

dosyć upowszechniającym się, że sejm związku niemieckiego, który dotąd niechciał się w to mieszać, zdecyduje się nareszcie dać pewniejszy punkt oparcia rzeczy stającéj się z dnia na dzień więcéj zawikłaną.

Francuzki poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister przy tutejszym dworze, par Francyi, baron Bresson, przybył tu właśnie z Hamburga.

— Londyn 7 Lipca. —

U marszałka Soult był dnia wczorajszego wielki i prawdziwie świetny bal, na którym znajdowało się towarzystwo z 1200 osób złożone, mieszczące w swém gronie całą tutejszą znakomitość krajową i zagraniczą, między któremi xiężna Gloucester, rodzina xięcia Cambridge, xiążęta Sussex, Nemours, Ernest Hessen-Philipstahl, Sax-Koburg, Leiningen, Nassau z synem, posłowie koronacyjni i wszyscy inni miejscowi. Zajazd pojazdów trwał od godziny 3 kwandranse na 10, do 1 z północy. Na placu przed mieszkaniem marszałka, był zebrany wielki tłum ludu, który przybywającego xięcia Willingtona, witał z zapałem. Schody po których wstępowali goście do pokojów, były ozdobione karmazynowemi draperyami. W sali głównéj balowéj, przyjmował gości marszałek wspólnie z swym synem margrabią Dalmacyi. Tańczono w dwóch salonach, a na piérwszym z nich grała orkiestra pana Strauss. Prócz tych dwóch sali, były jeszcze cztéry inne do ochłodzenia i konwersacyi. Przy kolacyi zastawiono wspaniały serwis pozłacany, darowany marszałkowi przez Napoleona, a szacowany 10000 fnt. szt.—

Zrobiono uwagę, że król Ludwik Filip wysłał do Anglii tego właśnie z synów swoich na koronacyję królowy Wiktoryi, który rodził się był w Anglii, podczas gdy jego ojciec emigrował; jest zatém rodowitym Anglikiem. Nawet zdawało się niektórym, że królowa Wiktorya nadzwyczaj uprzejmą okazywała się dla xięcia Nemours.

— Lizbona 26 Czerwca —

Zdaje się, że nowe zamieszki będą mieć miejsce w Portugalii. Wicehrabia das Antas naczelny wódz w obudwóch prowincyach północnych, oświadczył rządowi, że udaje się z wojskiem do Portu i tam ogłosi kartę zasadniczą, jeżeli gabinet nie będzie zmieniony i kilku z kartystów do tegoż przyjętych nie zostanie. Wicehrabia das Antas, który trzymał aż dotąd stronnę zapalonych, przeszedł teraz jak widać, do tak zwanego *Juste milieu.*

ROZMAITOSCI.

Jedno z pism angielskich niedawno doniosło, że Amerykanin chcąc udać się na spoczynek, z roztargnienia położył surdut w łóżko, a siebie powiesił na drzwiach. Inny Amerykanin miał okiełznąć konia, lecz w zamyśleniu włożył siodło na siebie, długo męczył się usilując wsiąśdź na samego siebie, aż w końcu znużony, zasnął. Znajdując się przy fórtce ogrodowéj, uważał to za swój gabinet sypialny, ściągnął bóty a postawiwszy je przed fórtką, oddał się miłemu spoczynkowi, gwałtowna ulewa dopiéro go obudziła, długo jeszcze marzył, póki słudzy nie wyprowadzili go z błędu.

15go z. m. spadło w Arras mnóstwo żab wraz z deszczem; cały dziedziniec cytadelli był niemi pokryty. (Mniemanie, że żaby spadają z deszczem, są mylne; jest rodzaj żab wiosennych, które licznie wychodzą ze swoich kryjówek, po ciepłym deszczyku, ale bynajmniéj nie spadają z obloków).

Frakoli w Genewie zbudował skrzypce olbrzymie, które tak mocne wydają tony, że mogą zastąpić najgłośniejsze instrumenty w orkiestrach. Na skrzypcach tych nie gra się smyczkiem, ale za pomocą miechu. Wynalazca daje niemi publiczne koncerty.

W Liworno niedawno wyciągnięto z koła loteryi liczbowéj, numera: 5, 4, 3, 1, 2. Przypadek niepamiętny!

Partacz szewcki Bruxelli posiada oczy sowie. W dzień nic nie widzi, ale za to śród najciemniejszéj nocy może pracować bez pomocy światła.

Jeszczejeden szaleniec roszczący sobie prawo do ręki królowéj Wiktoryi 18 z. m. został aresztowany w Londynie. Człowiek ten chciał gwałtem wejść do pałacu, i oświadczył, że z królową jest zaślubiony, czego dowiedze. W urzędzie policyi oświadczył, że przed 11stą laty został z nią zaręczony, lecz z pisma świętego wyczytał, że musi czekać lat 11, nim będzie mógł udać się do niéj. Teraz czas upłynął i umyślnie przychodzi z Kembridz udowodnić swoje prawa. Biedaka odeslano do domu szalonych.

Chińczykowie mają niektóre porównania bardzo satyryczne i bardzo trafne. Człowieka krzykliwego, nikomu nieszkodzącego nazywają tygrysem papierowym. Chełpliwego, zbyt zarozumiałego porównywają do szczura, który wpada do szali, aby się odważyć. Marnotrawcę do rakiety, nagle pękającéj. Ludzi dobroczynnych tylko dla obcych, a skąpych dla własnéj rodziny, porównywają do latarni na wysokim słupie, co tylko przyświeca tym którzy stoją z daleka, a ciemną jest dla tych którzy stoją pod nią u spodu. — Zwyczaj przyjęty od Francuzów pić mocną kawę po winie, lubo bardzo przyjemny, jest jednak szkodliwy, zwłaszcza po winach czerwonych, maderze, i t. d. niemniéj po winach lekkich. Po tym napoju zwykle następuje wzburzenie krwi, gdyż kawa nietylko na żołądek, ale i na muzg znaczny wpływ wywiera. Skutek okazuje się na skórze, która przez to nabiera twardości i szorstkości. Kawa wpływa także na kolor twarzy; Lekarz paryzki utrzymuje, że kolor ciemny Francuzów pochodzi od częstego pijania kawy. — Używający przechadzki w zwierzyńcu Kensington, należącym do xiężny Kent, pewnéj niedzieli zlękli się niemało na widok morskiego potworu, nagle wyszłego z jeziora będącego w parku. Dozorca Szyrlok o tem zawiadomiony, lubo również przestraszony, udał się jednak na oznaczone miejsce. W jeziorze chowały się tylko ryby i łabędzie, aż tu niespodzianie ujrzano istotę ziemnowodną, z szczeciniastemi włosami i ogromnemi pletwami; bez wątpienia, to syrenna! lecz i syrena okazała przestrach, wyskoczyła z wodnego żywiołu; teraz dopiero poznano, że to nie syrena, ale młody człowiek zwyczajny; spłoszony uciekł na łąkę, i tam go przytrzymano. Mniemany potwór włożył fałszywą perukę, przypiął skrzele, i przyznał, że chciał spłatać figla. Przytrzymano go (był to kupczyk), stawiono przed sądem policyi, i skazano na 3 dniowe więzienie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Lipca.

Stojowska Karolina, Wenglinska Emilia, z Polski; — Wojciechowski Otton, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Mieroszewska Antonia, Leman Ernestym, Michałczewski Maximilyan, do Polski; -- Terepmko Alexander Lesniowski Ludwik, Sierawski Napoleo, do Galicyi; — Ciuukiewicz Jan, do Pruss.

Doniesienia.

Kamienica przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 648 jest z wolnéj ręki do sprzedania, mający chęć nabycia może się zgłosić do właściciela tamże zamieszkałego. (1r.)

Z powszechném zadowoleniem licznie odwiedzana

SZTUCZNA GALERYA Z WIEDNIA

zawierająca przeszło 125 figur woskowych w postaci naturalnéj trafnie przedstawiających sławnych ludzi z różnych wieków, i kilka bardzo ciekawych mechanizmów, jako to: Zegar z trąbami i kotłami, grającego na pozytewce (kataryncе). żyda kuglarza i t. d. może być widziana tylko przez dni kilka jeszcze od 6 do 9 godziny wieczór przy brylantowém oświetleniu. — Ażeby zaś każdemu ułatwić przystęp do tejże, zniża się cena wnijścia ostatecznie do 15 groszy.od osoby nie wyłączając dzieci. — Miejsce widowiska pod L. 541 przy ulicy Floryańskiéj — Opisu figur można dostać w kassie zagroszy 10.